

Medytacja nad słowami Gurumayi

Mahaśiwaratri

Eesha Sardesai

Wprowadzenie

Na ścieżce Siddha Jogi bardzo lubimy powtarzać mantrę *Om Namah Śivaya*. Czyż nie jest to prawda? Dlatego też gdy tylko zostaliśmy zaproszeni do udziału w satsangu Siddha Jogi zatytułowanym „Pomnażaj pomyślność, świętuj Mahaśiwaratri”, z jeszcze większym zapałem przystąpiliśmy do powtarzania mantry.

Satsang odbył się w dniu Mahaśiwaratri – 15 lutego 2026 roku – w Uniwersalnej Sali Siddha Jogi. Była to transmisja na żywo ze Świątyni Bhagavana Nityanandy w Shree Muktananda Ashram. Ponieważ Mahaśiwaratri jest tradycyjnie obchodzone w formie nocnego czuwania, był to satsang o wieczornej porze, zgodnej z czasem nowojorskim. Podobno osoby w wielu krajach były *zachwycone* takim terminem, ponieważ ozanaczało to, że mogły uczestniczyć z szeroko otwartymi oczami i czujnym umysłem. *Wiecie, o kim mowa!*

Podczas *satsangu* Julian Elfer, siddhajogin, który zawodowo pracuje jako aktor i lektor audiobooków pełnił rolę gospodarza. Wielu z was podzieliło się ze mną później swoim wrażeniem, że sposób, w jaki Julian poprowadził *satsang*, był tak zrozumiały i ujmujący. Julian wyjaśnił nam znaczenie Mahaśiwaratri i szczególną moc, jaką śpiew mantry linii Siddha Jogi, *Om Namah Śivaya*, wyzwała w noc tego święta.

Po krystalicznie jasnym wprowadzeniu Juliana wysłuchaliśmy Gurumayi. Zapowiedziała nam, że zanim zaczniemy śpiewać mantrę, Robyn Jensen opowie

nam o świętym liściu *bilva* – jednym z klasycznych darów składanych Panu Śiwie, zwłaszcza w tę noc.

Robyn Jensen, która jest siddhajoginką zamieszkałą w Kalifornii, z elokwencją opowiedziała o znaczeniu liścia *bilvy*. Oznajmiła też, że będziemy słuchać *Bilvashtakam*, hymnu napisanego przez wielkiego mędrca Adi Śankaraczarię. Robyn wyjaśniła, że to Gurumayi skomponowała melodię do hymnu, który zamierzaliśmy wykonać, i zaprosiła do przyłączenia się do zespołu muzycznego Siddha Jogi podczas śpiewu frazy na końcu każdej zwrotki: *eka bilvam śivarpanam*. „Ofiarowuję święty liść *bilva* Panu Śiwie.” (Byliśmy na to przygotowani, bo w zaproszeniu na *satsang* poproszono nas, żebyśmy sobie przyswoili te słowa.)

Gurumayi zaśpiewała *Bilvashtakam*. Na zakończenie każdego wersetu dyrygent Krishna Haddad prowadził nas we wspólnym śpiewie słów *eka bilvam śivarpanam* z zespołem muzycznym. Kilka dni potem byłam z kimś na spotkaniu dotyczącym sewy i poświęciłyśmy kilka minut na wspomnienie naszych ulubionych momentów z *satsangu*. Osoba ta podzieliła się tym, jak wyjątkowo się czuła, mogąc być *dokładnie tam* z Gurumayi, gdy śpiewała *Bilvashtakam* i ofiarowywała *puję* panu Śiwie. Poczwała wtedy jedność istniejącą między Bogiem, Guru i Jaźnią. Tylko jeden głos przenikał Uniwersalną Salę. Boskie połączenie było namacalne.

Nasyceni pięknem i świętością *Bilvashtakam*, w trakcie dalszego ciągu *satsangu* zanurzyliśmy się jeszcze bardziej w świętym dźwięku. Śpiewaliśmy mantrę z Gurumayi – *diksza* mantrę, *Om Namah Śivaya*, w radze *Bhupali*.

Po śpiewie mantry nastąpiła bardzo głęboka, przepelniona mocą medytacja. Gdy się zeń wynurzyliśmy, stanęliśmy na nogi, by ofiarować *arati* naszym Guru. W medytacji mieliśmy oczy zamknięte i postrzegaliśmy światło. Podczas *arati* nasze oczy były otwarte i widzieliśmy światło płomienia *arati*.

Zajęliśmy miejsca, a nasze serca przepelniała wdzięczność. Przez kilka sekund po prostu siedzieliśmy, pod iskrzącą się błękitną kopułą Uniwersalnej Sali. Oczy mieliśmy skupione na postaci Gurumayi. Żadne słowa nie były potrzebne, aby wyrazić wdzięczność za możliwość uczestniczenia z nią w satsangu, szczególnie tej nocy, w Mahaśiwaratri. Atmosfera wyraźnie się zmieniła, coś się w niej spotęgowało, rozjaśniło. Słuch się wyostrzył. Przynajmniej mój. Dla mnie to najbardziej ekscytujący moment *satsangu* – gdy Gurumayi ma za chwilę udzielić nauk. Jako siddhajogini z zapałem daję zajęcie swojemu umysłowi, intelektowi i sercu. Jako pisarka cieszę się z możliwości użycia następnie swych umiejętności do wyrażenia tego, co otrzymałam i rozumiałam.

Jestem pewna, że podobnie jak ja czuliście, iż Gurumayi zwraca się bezpośrednio do was. Wiedzieliście, że jej słowa skierowane są do was, odnoszą się do tego konkretnie etapu waszego życia, do wszystkiego, o czym myślicie i przez co przechodzicie.

Gurumayi przekazała wiele nauk podczas *satsangu* i uczyniła to na różne sposoby. W mojej ostatniej „Medytacji nad słowami Gurumayi”, dotyczącej *satsangu* zorganizowanego z okazji Makara Sankranti, napisałam o tym, że we wszystkim, co Gurumayi mówi i robi, Gurumayi udziela nauk. Omówiłam również szczegółowo znaczenie refleksji nad słowami Gurumayi, zarówno indywidualnej, jak i grupowej. Nasze postępy w *sadhanie* w dużej mierze zależą od zdolności dokonania analizy oraz rozumienia tego, czego uczy Guru. Jak często powtarzał Baba Muktananda: „Osoba poszukująca doświadcza rozwoju *śakti* zgodnie z własnym włożonym w to wysiłkiem”.

Ucieszyło mnie, że wielu z was doceniło czytanie i słuchanie moich kontemplacji na temat nauk Gurumayi z Makara Sankranti. Jedna osoba przyznała na przykład, że gdyby nie przeczytała „Medytacji nad słowami Gurumayi”, nie pomyślałaby, by zgłębić te tematy w sposób, w jaki ja to zrobiłam w swoich

pismach. Miała wrażenie, że otrzymała nową perspektywę do przemyślenia. W tym właśnie tkwi siła dzielenia się – i dlatego *uwielbiam* się dzielić. Uczymy się podchodzić do nauk Guru pod różnym kątem.

Na prośbę Gurumayi i dzięki jej zachęcie po raz kolejny mam piękną *sewę* podzielenia się z wami swoimi kontemplacjami – tym razem na temat nauk Gurumayi z *satsangu* poświęconemu Mahaśiwaratri. Podobnie jak w zeszłym miesiącu wybrałam kilka najważniejszych fragmentów *satsangu*, na których chciałabym się skupić. Rozważania te będą publikowane w kolejnych odcinkach w marcu na stronie internetowej ścieżki Siddha Jogi.

Chciałabym wam powiedzieć, że przeczytałam wszystkie wasze komentarze odnośnie tego, co napisałam o *satsangu* z okazji Makara Sankranti. Poruszył mnie wasz entuzjazm, szczerze zaangażowanie w nauki Gurumayi. Jeśli czujecie się zainspirowani, zachęcam was do zrobienia tego samego z najnowszym zestawem „Medytacji nad słowami Gurumayi”. Podzielcie się swoimi kontemplacjami w kwestii nauk Gurumayi. Dzielcie się też swoimi uwagami dotyczącymi moich kontemplacji tych nauk. Uznaję to za rodzaj „cyfrowego Kręgu Sadhany”, kiedy spotykamy się po *satsangu* z Gurumayi i omawiamy, czego się nauczyliśmy, co rodzi w nas pytania, co jeszcze chcielibyśmy zgłębiać. Tak właśnie wspieramy się nawzajem w podążaniu ścieżką Siddha Jogi. W ten sposób również tworzymy przestrzeń, by nowe osoby mogły wyrazić myśli i uczucia, jakich doświadczały, poznając tę nadzwyczajną ścieżkę.

